

Dr Robert Chisholm, 1 i 2 Samuela, sesja 14, 1 Samuela 24-25

© 2024 Robert Chisholm i Ted Hildebrandt

To jest dr Bob Chisholm w swoim nauczaniu na temat 1 i 2 Księgi Samuela. To jest sesja 14, 1 Samuela 24-25. Dawid oszczędza życie Saula, rozdział 24 i Dawid słucha głosu mądrości, 1 Księga Samuela, rozdział 25.

W następnej lekcji przyjrzymy się 1 Samuelowi rozdział 24, gdzie Dawid oszczędza życie Saula, a także 1 Samuela rozdział 25, gdzie, jak się przekonamy, Dawid słucha głosu mądrości. Zaczniemy od rozdziału 24. Saul goni Dawida.

W rozdziale 23 prawie go miał. Był już na tropie Dawida, gotowy pojmać Dawida i jego ludzi, a potem przybył posłaniec i poinformował Saula, że Filistyni najeżdżają tę ziemię i że trzeba przerwać pościg za Dawidem i wrócić i bronić terytorium Izraelitów, więc Saul lewy. To prowadzi nas do rozdziału 24, wersetu 1. Saul wrócił z pościgu za Filistynami i powiedziano mu, że Dawid przebywa na pustyni En-Gedi.

Zatem Saul był gotowy ponownie wyruszyć za Dawidem, wziął więc 3000 zdolnych młodych mężczyzn z całego Izraela i wyruszył na poszukiwania Dawida. Po drodze Saul postanawia – jak każdy z nas czasami musi to zrobić – ulżyć sobie. Natura wołała i Saul musiał odpowiedzieć na to wołanie, więc w tym czasie nie było publicznych toalet, więc zdecydował się po prostu wejść do jaskini, pobliskiej jaskini, zgodnie z wersetem 3, i wszedł tam, aby ulżyć samego siebie.

No cóż, zgadnijcie, kto jest w jaskini? Dawid i jego ludzie byli daleko w głębi jaskini. Możesz się zastanawiać, skąd mieliby wiedzieć, że Saul wszedł. Mam przeczucie, że prawdopodobnie mieli kogoś, kto strzegł wejścia i widział z daleka, że Saul zmierza w ich stronę.

Musimy założyć, że wiedzieli, że w jaskini był Saul, bo było tam ciemno. Mężczyźni powiedzieli Dawidowi: „To jest dzień, o którym mówił Pan, kiedy mówił do ciebie, a nigdzie indziej nie mamy dokładnie tych słów, ale myślę, że możemy założyć, że ci mężczyźni mają rację. Pan musiał powiedzieć to Dawidowi w pewnym kontekście w przeszłości.

Wydam twój wroga w twoje ręce, abys mógł sobie z nim poradzić, jak chcesz. Myślę, że ludzie Dawida zakładają, że oznacza to, że Pan wyda twój wroga w twoje ręce, abys mógł go zabić, abys mógł się go pozbyć. Te słowa, jeśli są dokładnie zacytowane, są nieco bardziej niejasne.

Do załatwienia, jak chcesz. To zależy od Ciebie. A Dawid, jak się przekonamy, zdecyduje, że nie powinienem zabijać Saula.

Zatem wydanie wroga w ręce Dawida może być bardziej próbą ze strony Boga niż cokolwiek innym. Zamiast okazji do pozbycia się swojego arcy-wroga, abyś mógł zostać królem, może jest to bardziej test, aby sprawdzić, czy masz zamiar czekać na dobry moment Boga, ponieważ byłoby niewłaściwe, gdybyś wziął to na siebie ręce i zabił go. Dawid więc podkraść się niezauważony i odciął róg szaty Saula.

Zatem Saul ulży sobie. I podkrada się David, a ty czytasz to po raz pierwszy, zastanawiasz się, podkradłeś się niezauważony i cięty, co on zrobi? Ale nie, on po prostu odcina róg szaty Saula. Za chwilę zobaczymy, dlaczego to zrobił.

Potem, i może to być swego rodzaju wystrzelenie w przyszłość, jest to raczej nawias. Później Dawida dręczyło sumienie, że odciął róg swojej szaty. Być może od razu to poczuł.

W każdym razie, powiedział swoim ludziom, musimy założyć, że wraca do swoich ludzi i chyba zakładamy również, że oni naprawdę szepczą, ponieważ czasami w jaskiniach rozbrzmiewa dźwięk. Więc niech Pan nie pozwoli mi zrobić czegoś takiego mojemu panu, Pomazańcowi Pańskiemu, albo położyć na nim rękę, bo jest pomazańcem Pańskim. Myślę więc, że jego ludzie sugerują, że powinien zabić Saula.

Pan wydał go w twoje ręce, a Dawid mówi: Nie, nie daj Panie, żebym coś takiego zrobił mojemu panu. A słowa były jeszcze bardziej niejasne. Więc David tego nie kupuje.

Czasami ludzie mogą wziąć coś, co powiedział Bóg i przekręcić to w taki sposób, że pomyślisz, że powinieneś to zrobić w świetle tego, co powiedział Bóg. To nie zawsze prawda. Czasami potrzeba trochę rozeznania, aby zobaczyć, co dokładnie oznacza dla mnie Słowo Boże w określonej sytuacji.

I Dawid decyduje: nie, jedno wiem: jest pomazańcem Pana i byłoby źle, gdybym go zaatakował i zabił. Tymi słowami Dawid ostro zganił swoich ludzi i nie pozwolił im zaatakować Saula. I Saul opuścił jaskinię i poszedł swoją drogą.

Ale David nie skończył na tym. Ma strategię. Nie zabił Saula, ale zamierza stawić mu czoła.

Wtedy Dawid wyszedł z jaskini i zawołał Saula, mojego Pana, króla. A gdy Saul obejrzał się za siebie, Dawid pokłonił się i upadł twarzą na ziemię. Jest to bardzo ważny fragment przeprosin Dawida, o którym mówiliśmy we wcześniejszych lekcjach.

Czytając ten fragment, zadaj sobie pytanie, w jaki sposób Dawid okazuje lojalność Saulowi? Jaki jest stosunek Dawida do Saula? A jak reaguje Saul? Jeśli mamy zamiar bronić Dawida jako niewinnego i udowodnić, że Saul jest winny, ten rozdział stanowi

dowód A, jeśli chodzi o dowody. Dawid oddał mu pokłon i upadł twarzą na ziemię. David ma jasność.

Saul jest królem, a Dawid okazuje mu szacunek, na jaki zasługuje. I rzekł do Saula: dlaczego słuchasz, gdy ludzie mówią, że Dawid chce ci zaszkodzić? Dziś widzieliście na własne oczy, jak Pan wydał was w moje ręce w jaskini. Niektórzy namawiali mnie, żebym cię zabił, ale oszczędziłem cię.

Powiedziałem, że nie podniosę ręki na mojego Pana, bo jest pomazańcem Pańskim. Spójrz na mojego ojca, nawet gdy nazywa go ojcem. Myślę, że to coś więcej niż tylko mój teść.

Myślę, że został tu użyty ojciec, jak to czasem bywa w Starym Testamencie, w odniesieniu do kogoś, kto ma władzę i jest obrońcą. Jako Pan Dawida Saul jest naprawdę zobowiązany chronić go jako jednego ze swoich lojalnych sług, ale tego nie robi. Spójrz na mojego ojca, spójrz na ten kawałek twojej szaty w mojej dłoni.

Odciałem róg twojej szaty, ale cię nie zabiłem. Pilnuj, żeby w mojej ręce nie było nic, co wskazywałoby na to, że dopuściłem się zła lub buntu. Nie skrzywdziłem cię, ale ścigasz mnie, aby odebrać mi życie.

Zatem argument Davida jest całkiem jasny. Odciałem tę część twojej szaty. Najwyraźniej mogłem cię zabić.

Pan dał mi taką możliwość. Niektórzy nawet namawiali mnie, abym to zrobił, ale odmówiłem, ponieważ jesteś pomazańcem Pana. Byłoby źle, gdybym to zrobił.

Zatem w zasadzie odwołuje się do Saula, mówiąc: „Jestem niewinny”. Gdybym naprawdę chciał cię zabić, zrobiłbym to teraz. Dostałem wspaniałą szansę i nie zgodziłem się z niej skorzystać.

A potem zwraca się do Pana w wersecie 12. Niech Pan rozsądzi między mną a tobą i niech Pan pomści zło, które mi wyrządziłeś, ale moja ręka cię nie dotknie. Innymi słowy zwracam się do Pana jako sędziego między nami i proszę Pana o windykację i sprawiedliwość za to co mi zrobiłeś, ale nie mam zamiaru brać tego w swoje ręce .

To zależy od niego. Jak mówi stare przysłowie, od złoczyńców pochodzą złe uczynki. Więc moja ręka cię nie dotknie.

Byłoby złem, gdybym cię zabił, a nie jestem złoczyńcą. A więc tylko złoczyńca mógłby to zrobić. Nie zamierzam tego zrobić.

Przeciwko komu wystąpił król izraelski? A teraz David mówi o sobie w bardzo negatywny sposób. Za kim tęsknisz? Martwy pies? Pchła? Jestem niczym. Dlaczego masz taką obsesję na moim punkcie? Jesteś królem.

Niech Pan będzie naszym sędzią i rozstrzygnie między nami. Niech rozważy moją sprawę i ją podtrzyma. Niech mnie usprawiedliwi, wybawiając mnie z Twojej ręki.

Myślę, że Dawid jest dla nas wspaniałym przykładem, ponieważ jest to temat przewijający się przez całe Pismo Święte. Nie szukasz zemsty dla siebie. Oddajesz to w ręce Pana, ponieważ Pan jest sprawiedliwym sędzią.

On wie, co jest najlepsze. On wie, co jest słuszne. On wie, co jest nie tak.

Nie mamy takiej wiedzy, tej wszechwiedzy, jaką posiada on. Nie jesteśmy tacy jak on. Doskonale widzi każdą sytuację i wie, czym jest sprawiedliwość.

I dlatego nie powinniśmy się mścić na naszych wrogach. Mamy zwrócić się do Pana i pozostawić to w Jego rękach i czekać na dobry moment z wiarą, że Jego sprawiedliwość zwycięży. I to właśnie robi David.

Jest tego fantastycznym przykładem. Jeśli ktokolwiek miał prawo uderzyć przeciwko Saulowi, był to Dawid. To znaczy, jego życie było zagrożone, ale dotarł do miejsca, w którym powierzył swoje życie Panu i swoją słuszną sprawę Panu.

I dobrze będzie, jeśli pójdziemy za jego przykładem. Kiedy Dawid skończył to mówić, teraz zastanawiamy się, czy czytamy to po raz pierwszy, jak Saul zareaguje na to wszystko? Jak on zareaguje? Tak bardzo chciał zabić Davida. Tak więc pierwszą częścią obrony Dawida są jego własne słowa i czyny.

David jest w tym wszystkim wyraźnie niewinny. Jest wyraźnie lojalny wobec Saula i ufa Panu w kwestii sprawiedliwości. Nie bierze tego w swoje ręce.

On jest niewinny. Cóż, spójrz, co mówi Saul. Czy to twój głos, Davidzie, mój synu? To istotne, ponieważ nazywał go synem Jessego.

W ten obraźliwy sposób się do niego zwraca. Ale czy to twój głos, David? Mówi do niego po imieniu, mój synu. I Dawid zwracał się do niego jak do ojca.

I głośno płakał. Zatem czyny i słowa Dawida wywarły wpływ na Saula. I to jest kluczowe stwierdzenie w Dowodzie A, przeprosiny dla Davida.

Jesteś bardziej sprawiedliwy niż ja, powiedział. Traktowałeś mnie dobrze, ale ja traktowałem Cię źle. To spore wyznanie ze strony Saula.

To wszystko, czego naprawdę potrzebujesz na dłuższą metę, aby udowodnić, że Dawid jest niewinny, a Saul winny. Dowiesz się więcej z tej historii, ale to jest fundamentalne. Przed chwilą opowiedziałeś mi o dobru, jakie mi uczyniłeś.

Pan wydał mnie w Twoje ręce, ale Ty mnie nie zabiłeś. Tak więc Saul zdał sobie sprawę, że Pan i jego opatrność wydały mnie Dawidowi. Kiedy człowiek spotyka wroga, czy pozwala mu odejść bez szwanku? Oczywiście, że nie.

Pytanie Saula prowadzi nas do wniosku, że Dawid tak naprawdę nie może być jego wrogiem. Ponieważ gdyby Dawid tak patrzył na Saula, nie pozwoliłby mu uciec. Niech Pan dobrze ci wynagrodzi za to, jak mnie dzisiaj potraktowałeś.

Wiem, że to ważne, że na pewno będziesz królem i że w twoich rękach utrwali się królestwo Izraela. Zatem Saul przyznaje, że zasługujesz na nagrodę Pana za sposób, w jaki mnie dzisiaj potraktowałeś. I wiem, że będziesz następnym królem.

W głębi duszy wiem, że tak właśnie będzie. Królestwo zostanie ustanowione w twoich rękach. Przysięgnij mi na Pana, że nie wymordujesz mojego potomstwa i nie wymażesz mojego imienia z rodu mojego ojca.

A swoją drogą, Dawid później robi wszystko, co w jego mocy, aby dotrzymać przysięgi złożonej Saulowi. W 2 Samuela 21 pojawiają się pewne skomplikowane okoliczności. W końcu do tego dojdziemy.

Ale David robi, co w jego mocy, pod tym względem. Dawid złożył więc przysięgę Saulowi. Potem Saul wrócił do domu, lecz Dawid i jego ludzie udali się do twierdzy.

Ciekawe, że chociaż doszło tutaj do swego rodzaju pojednania, Dawid nie zadaje się z Saulem. Tak więc w rozdziale 24 Dawid ponownie oszczędza życie Saula i myślę, że moglibyśmy podsumować główny temat, w którym Pan usprawiedliwia swoje wybrane sługi, gdy zwracają się do niego o sprawiedliwość. To właśnie zrobił Dawid i w wyznaniu Saula znajduje się pewna forma usprawiedliwienia.

Aby nieco bardziej uszczegółwić ten główny temat, chciałbym przedstawić kilka kluczowych zasad, które rozwinę podczas głoszenia i nauczania tego fragmentu. Kiedy wypełnienie Bożej obietnicy opóźnia się, a z pewnością opóźnia się w przypadku Dawida, wybrani słudzy Boży muszą oprzeć się pokusie narzucania tej kwestii na siłę i zamiast tego postępować właściwie, czekając na Boży czas. Nie wymuszaj problemu.

Zawsze staraj się postępować właściwie i czekaj na Boży czas, aby obietnica się wypełniła. To właśnie zrobił Dawid. A kiedy znosi się ucisk, czekając na urzeczywistnienie się Bożej obietnicy, należy szukać u Boga usprawiedliwienia.

I to są główne lekcje, które widzimy w tym konkretnym rozdziale. Chciałbym teraz przejść do rozdziału 25. Nazywam to Dawid słucha głosu mądrości.

Głos mądrości przyjdzie do Dawida w postaci kobiety. Co ciekawe, w Księdze Przysłów mamy mądrość damy. Mądrość jest przedstawiana jako kobieta, która wypowiada się dobrymi, mądrymi słowami w przeciwieństwie do szaleństwa.

Ale Dawid będzie słuchał głosu mądrości w tym rozdziale i przyjmie mądrość, którą Bóg zapewnia przez Abigail. Zatem po raz kolejny widzimy Dawida w tym rozdziale w bardzo pozytywnym świetle, ale pojawia się pewne napięcie. Rozdział 25, werset 1 rozpoczyna się od wzmianki o śmierci Samuela.

W ostatnich rozdziałach nie widywaliśmy Samuela zbyt często, ale nadal tam był, a teraz umarł. I zebrał się cały Izrael, i opłakiwał go, i pochowano go w jego domu w Ramie. A potem Dawid przeniósł się na pustynię Paran.

Musimy więc zadać sobie pytanie, dlaczego powiedziano nam to tutaj? Skupiamy się na Saulu i Dawidzie, więc tak, Samuel jest wybitną postacią, ale jakie ma to tutaj znaczenie? W pewnym sensie jest to trochę niepokojące, ponieważ Samuel był osobą, do której David zawsze mógł się zwrócić w trudnych chwilach, chociaż ostatnio nie był zbyt blisko Samuela. Zastanawiamy się więc, czy jeden z największych sojuszników Davida nie żyje. Ale myślę, że chodzi o coś więcej.

W księgach Samuela Samuel jest pierwszą ważną postacią. A potem Saul zajmuje to stanowisko, zaczynając, jak sądzę, od 1 Księgi Samuela, 9 rozdziału, gdzie zostaje on wyznaczony jako ten, który będzie królem, a Saul staje się wybitną postacią, jeśli myślimy w kategoriach głównych postaci. Dawid w 1 Samuela 17, kiedy Dawid przybywa, pamiętajcie, że mówiliśmy o formalnym wprowadzeniu Dawida tam w rozdziale 17.

Zatem Samuelu, Saulu, Dawidzie. Samuel, główny bohater numer jeden, zniknął już ze sceny. On umarł.

Cóż, mamy głównego bohatera nr 2, Saula i głównego bohatera nr 3, Davida. Co wydarzy się dalej? Myślę, że może to być sygnał od autora. Główny bohater zniknął ze sceny.

Główny bohater drugi właśnie to zrobi. W rozdziale 28 Saul odwiedzi Samuela nocą w przeddzień bitwy i Samuel opowie mu o tym z grobu. Samuel nie żyje, ale powie mu to zza grobu.

Kiedy wiedźma przywoła ducha Samuela, jutro umrzesz. A potem tekst powie nam, jak Saul ginie w bitwie. Zatem w tym momencie może to być nieco złe przeczucie.

Następnie czytamy, że w Maon jest pewien człowiek, który miał majątek w Carmel i jest bardzo bogaty. Ma mnóstwo bydła, tysiąc kóz i trzy tysiące owiec, a w Karmelu odbywa się strzyżenie, podczas którego obcina się sierść zwierzętom. Ma na imię Nabal lub Nabal.

Jeśli znasz swój hebrajski, wiesz, że Nabal to słowo oznaczające głupca. Nie wyobrażam sobie, żeby matka mężczyzny nazwała go głupcem. I tak myślę, że to prawdopodobnie jego imię, czasami w języku pojawiają się homonimy.

Moglibyśmy teoretyzować, że nazywał się Adept lub coś w tym rodzaju. Istnieje homonim Nabal, który prawdopodobnie ma takie znaczenie. Więc zapewne miało to pozytywne konotacje.

Ale jest jeszcze jedno słowo, które brzmi tak samo i oznacza głupca, ale nie sądzę, że taki był zamiar jego matki, kiedy nadano mu imię. Ale tak ma na imię i to będzie miało znaczenie. Inne słowo Nabal, które oznacza głupca, będzie miało znaczenie w tej historii.

Jego żona miała na imię Abigail. Była kobietą inteligentną, mądrą i piękną. Ale jej mąż był gburowaty i podły w swoich uczuciach.

Był Kalebitą. Mamy zatem tę niezgodność. Mamy Nabala, gburowatego i podłego, poślubionego Abigail, która jest inteligentna, mądra i piękna.

Dawid jest na pustyni i słyszy, że Nabal strzyże owce. Wysłał więc dziesięciu młodych mężczyzn i powiedział im, idźcie do Nabala w Karmelu i pozdrówcie go w moim imieniu. Powiedz mu: długie życie dla ciebie, dobre zdrowie dla ciebie i twojego domu oraz dobre zdrowie dla wszystkiego, co twoje.

Teraz słyszę, że nadszedł czas strzyżenia owiec. Kiedy wasi pasterze byli z nami, nie znęcaliśmy się nad nimi. I przez cały czas pobytu w Karmelu niczego im nie brakowało.

Zapytaj swoich sług, a oni ci powiedzą. Dlatego bądź łaskawy dla moich ludzi, ponieważ przybywamy w okresie świątecznym. No cóż, wszyscy świętują.

To strzyżenie owiec. Dlaczego nie będziesz hojny? Proszę, daj swoim sługom i swojemu synowi Dawidowi wszystko, co dla nich znajdziesz. Zatem Dawid zwraca się do Nabala i mówi, że może w tym czasie możesz okazać nam trochę hojności.

Próbujemy związać koniec z końcem wędrując po pustyni ścigani przez Saula. To znaczy, na pewno bym o tym słyszał. Więc cokolwiek możesz nam dać, będziemy wdzięczni.

I myślę, że tutaj sugeruje się, że na coś zasługujemy, ponieważ podczas naszych podróży spotkaliśmy Twoich pasterzy. A gdybyśmy chcieli, moglibyśmy po prostu działać jak banda wyjętych spod prawa, wejść i ukraść wam bydło. Ale my tacy nie jesteśmy.

I w zasadzie nie znęcaliśmy się nad Twoimi pasterzami. Właściwie to ich chroniliśmy. Niektórzy oskarżają tutaj Davida o prowadzenie rakiety ochronnej, na wzór mafii.

Cóż, hej, proszę, zapłać nam za ochronę. Ochrona przed kim? Nas. Nie sądzę, że to właśnie robi David.

Myślę, że w tym momencie na pustyni było prawdopodobnie wielu różnych ludzi, a niektórzy ludzie żyli bezprawnie. I myślę, że to, co zrobił Dawid, dostrzegł tutaj szansę, aby być może dobrze dogadać się z Nabalem. Dlatego zdecydował, że będziemy chronić tego człowieka przed bandytami.

I tak właśnie zrobimy, a potem złożymy apelację. Nie przyjdą najpierw i nie dostaną kontraktu. Wygląda na to, że to robią, a potem mają nadzieję, że przychodząc do niego, okaże wdzięczność za to, co zrobili.

Kiedy przybyli ludzie Dawida, przekazali Nabalowi tę wiadomość, werset 9, w imieniu Dawida. Potem czekali. Pamiętajcie, Nabal jest gburowaty i podły.

Wydaje się również, że jest zwolennikiem Saula. Nabal odpowiedział sługom Dawida: Kim jest ten Dawid? Kim jest ten syn Jessego? Przypomina to sposób, w jaki Saul się do niego zwracał. Wielu sług odchodzi obecnie od swoich panów.

Innymi słowy, jesteście po prostu zbuntowanym sługą. Dawid jest po prostu zbuntowanym sługą. Odłączył się od swego pana, Saula.

Dlaczego miałbym brać chleb i wodę i mięso, które zabiłem na swoje nożyce, i dawać je ludziom, którzy nie wiadomo skąd przychodzą? To bardzo brak szacunku. I możesz pomyśleć, coż, mógł nie wiedzieć, kim był Dawid. Nie, to nie prawda.

Abigail, jego żona, wie wszystko o Dawidzie. Jak zobaczymy, kiedy za chwilę skonfrontuje się z Davidem, wie dokładnie, kim jest David. Zna Dawida jako tego, który stoczył bitwy Pańskie i wybawił lud Pański.

Dlatego ona rozumie, kim jest David, i on też powinien. I nie docenia tego, kim jest Dawid jako przyszły król wybrany przez Pana, i nie docenia tego, co Dawid zrobił dla Izraela. Jest niewdzięczny.

Ludzie Dawida zawrócili, werset 12, i wrócili. A kiedy przybyli, raportowali każde słowo. Każde słowo.

Dawid powiedział do swoich ludzi, żeby każdy z was przypiął miecz. O o. Więc tak zrobili.

David również przypiął swoje. Razem z Dawidem wyruszyło około 400 mężczyzn. 200 pozostało przy zaopatrzeniu.

Wygląda więc na to, że David jest bardzo zdenerwowany. Nie podoba mu się, że traktuje się go z takim brakiem szacunku, i jest gotowy do ataku. Otóż jeden ze sług mówi Abigail, żonie Marynarki Wojennej, że Dawid wysłał posłańców z pustyni, aby pozdrowić naszego pana, lecz on obrzucał ich obelgami.

A jednak ci mężczyźni, a teraz dowiadujemy się nieco więcej o tym, co się wydarzyło. Ci ludzie byli dla nas bardzo dobrzy. Nie traktowali nas źle.

I przez cały czas, gdy byliśmy na polach w ich pobliżu, niczego nie brakowało. Nigdy nam niczego nie ukradli. Tyle była tam, mogli z łatwością coś ukraść.

Kiedy ci goście byli w pobliżu, nigdy niczego nie brakowało. W dzień i w nocy byli wokół nas murem. Przez cały czas pasliśmy owce.

A teraz przemyśl to i zobacz, co możesz zrobić, bo nad naszym panem i całym jego domem wisi nieszczęście. Jest tak niegodziwym człowiekiem, że nikt nie może z nim rozmawiać. Gdybyśmy poszli i próbowali go przekonać o szaleństwie tego, co zrobił, nawet by nie słuchał.

Musisz coś zrobić, Abigail. I tak odkrywamy, co zrobił David. Tak, chronił ludzi Nabala.

I uważam, że była to uzasadniona potrzeba, ponieważ w tamtych czasach w tym miejscu byłoby ludźmi, którzy chcieliby okraść Nabala. Dawid i jego ludzie byli wokół nich murem. Ze sposobu, w jaki mówią służący, można odnieść wrażenie, że czuli, że potrzebują tego rodzaju obrony.

I postrzegali Dawida i jego ludzi w bardzo pozytywnym świetle. Nie sądzę, że mówiliby w ten sposób, gdyby właśnie prowadzili awanturę związaną z ochroną. Abigail musi więc działać szybko.

A więc zwróć uwagę na to, co ona robi. Bierze 200 bochenków chleba, 2 bukłaki wina, 5 ubranych owiec, 5 sit prażonego zboża, 100 placków z rodzynekami, 200 placków z prasowanych fig i ładuje to na osły. A potem mówi swoim służącym: „Proszę iść dalej, ja pójdę za tobą”.

Ale w tym momencie nie mówi nic Nabalowi. I przychodzi na osiołku do górskiego wąwozu, a tam jest Dawid. I Dawid wraz ze swoimi ludźmi schodzi ku niej, a ona spotyka jego i ich.

A David właśnie powiedział, że to było bezużyteczne. Całą moją pieczę nad majątkiem tego człowieka na pustyni, aby nic z jego majątku nie zginęło, a on odpłacił mi złem za dobro. Innymi słowy, zasługujemy na coś za to, co zrobiliśmy.

Zamiast tego dostajemy masę obelg i wychodzimy z pustymi uczuciami. I mówi, i wtedy Dawid rzucił na siebie przekleństwo. Niech Bóg rozprawi się z Dawidem, choćby było to bardzo surowe, jeśli do rana pozostawię przy życiu jednego mężczyznę ze wszystkich, którzy do niego należą.

Teraz rozumiemy, dlaczego David jest zdenerwowany. Jednocześnie czuję się z tym trochę nieswojo. Dawid jest gotowy zamordować Nabala i innych niewinnych ludzi.

To byłby duży, duży błąd. Ale Abigail, pamiętajcie, inteligentna, mądra, widziała Dawida. Szybko zsiadła z osła i oddała pokłon Dawidowi twarzą do ziemi.

Okazuje więc Dawidowi szacunek, jaki powinien mieć Nabal. A ona upadła mu do nóg i rzekła: Przebacz swojemu słudze, panie. Zauważ, twój sługa, mój panie.

I pozwól mi z tobą porozmawiać. Posłuchaj, co ma do powiedzenia twój sługa. Dlatego robi wszystko, co w jej mocy, aby okazać mu szacunek.

Proszę, nie zwracaj uwagi, mój panie, na tego niegodziwca Nabala. Jest taki jak jego imię. Teraz znowu jego imię prawdopodobnie oznaczało coś innego, homonim.

Ale ona to robi, wykorzystuje homonimy i twierdzi, że jego imię oznacza „głupiec”. A głupota idzie z nim. Ma dobre imię.

Być może w zamierzeniu nazwa miała oznaczać coś innego, ale w jego przypadku tak naprawdę oznaczała głupstwo. Ma dobre imię. Szaleństwo idzie z nim.

A co do mnie, twojego sługi, nie widziałem ludzi, których wysłał mój pan. Nigdy nie widziałem przybycia twoich ludzi. Nic o tym nie wiedziałem.

A teraz, o panie mój, na życie Pana, Boga twego i na życie twoje, skoro Pan uchronił cię od rozlewu krwi i zemsty własnymi rękami, niech podobni będą twoi wrogowie i wszyscy, którzy chcą wyrządzić krzywdę mojemu panu. Nabala. Ona w pewnym sensie zakłada pewne rzeczy. Mówi: wiesz, Pan uchronił cię przed rozlewem krwi.

David jest w drodze, by przelać krew, ale ona w zasadzie mówi mu, że dzięki jego opatrności przechwyciłem cię. I uchronił cię Pan od rozlewu krwi i zemsty na sobie. I wiem, że nie będziesz tego kontynuować.

Wydaje się, że właśnie to zostało tutaj zasugerowane. Niech ten dar, który twój sługa przyniósł mojemu panu, zostanie dany ludziom, którzy pójdą za tobą. Są więc wszystkie figi i wszystko, co zebrała, i zasadniczo robi to, czego Dawid chciał, aby Nabal zrobił, i zasadniczo mówi: szanujemy cię i dziękujemy za to, co dla nas zrobiłeś.

A oto dowód naszej wdzięczności. Proszę, wybacź zarozumiałość swego sługi. Pan, twój bóg, z pewnością stworzy trwałą dynastię dla mojego pana.

Widzisz, tutaj jest to oczywiste. Abigail wie, kim jest David. Ona wie o nim wszystko i Nabal też powinien to wiedzieć.

Muszę założyć, że Nabal jest w tym momencie po stronie Saula. Z pewnością utworzymy dla mojego pana trwałą dynastię, ponieważ toczy się bitwa Pana i nie znajdzie się w was żadna niegodziwość, dopóki będziecie żyć. Choćby ktoś cię ścigał, aby odebrać ci życie, życie mojego pana będzie bezpiecznie związane w pakiecie żywych przez Pana, twój bóg.

Ale życie twoich wrogów wyrzuci jak z kieszeni procy. Zatem Pan cię chroni. On pokona twoich wrogów.

On cię ochroni. A kiedy Pan spełni mojemu panu wszystko, co dobre, co mu obiecał, i ustanowi go władcą nad Izraelem, takie będzie wasze przeznaczenie. Wiem to.

Mój pan nie będzie miał na sumieniu oszałamiającego ciężaru niepotrzebnego rozlewu krwi lub zemsty. A kiedy pan, twój bóg, przyniesie mojemu panu powodzenie, wspomnij na swego sługę. Widzicie, to jest bardzo podobne do tego, co dzieje się w rozdziale 24.

W rozdziale 24 Dawid nie podniósł ręki na Saula, ponieważ Saul był pomazańcem Pana. W odpowiedni sposób mówił o zemście. Wszystko jest w rękach Pana i on zwrócił się do Pana.

Nie tyle w tym rozdziale, kiedy obraża go Marynarka Wojenna. Marynarka Wojenna nie jest Namaszczonym Pana czy czymś w tym rodzaju. Niemniej jednak jego służy, jego ludzie są niewinni.

I tak David zmagają się z problemem zemsty. Zareagował właściwie w rozdziale 24. Tutaj, w rozdziale 25, zmagają się z tym.

Chce zemsty. On osobiście poczuł się urażony, ale Abigail, mądra Abigail, głos mądrości, to prawie tak, jakby mądrość pani wyszła ze stron Księgi Przysłów i objawiła się w ciele poprzez Abigail Dawidowi. Jak Dawid zareaguje? Zasadniczo powiedziała mu, że Pan i Jego opatrzność powstrzymały cię od zrobienia czegoś, czego naprawdę będziesz żałować.

To może nawet zagrozić twojej pozycji jako sługi pana. I rzekł Dawid do Abigail: niech będzie chwała Panu, bogowi Izraela, który cię dzisiaj posłał na spotkanie ze mną. Dawid rozumie, że tak, ona jest od Boga.

Bądź błogosławiony za rozsądek i za to, że uchroniłeś mnie dzisiaj od rozlewu krwi i zemsty własnymi rękami. W przeciwnym razie, tak pewne, jak żyje Pan, bóg Izraela, który strzegł mnie, abym nie wyrządził wam krzywdy, gdybyście szybko nie przyszli mi na spotkanie, do świtu nie pozostałby przy życiu ani jeden mężczyzna należący do Nabala. Dawid rozumie więc, że Pan jej pomógł.

Wcześniej Dawid złożył ślub. Niech Pan mi to uczyni, jeśli nie wymorduję całego ludu Nabala. Można więc pomyśleć, czy zostanie za to pociągnięty do odpowiedzialności? Nie sądzę.

Nie sądzę, żeby Pan oczekiwał, że ludzie, składając głupie przysięgi, będą komplikować sprawy, wypełniając je. Myślę, że tak jest lepiej, że tak powiem, posłuszeństwo jest lepsze niż poświęcenie. Posłuszeństwo jest lepsze niż wypełnianie głupiej przysięgi tylko dlatego, że jest to przysięga.

To wyjaśnia Jeftego. Jefte nigdy nie powinien był dotrzymywać swojej przysięgi. Nie sądzę, że Pan go ukarał, ponieważ on, ukarałby go, gdyby tego nie zrobił.

Pan nie chciał ofiary z ludzi. Tylko skomplikował sytuację, nalegając, aby wypełnić swoją przysięgę. Więc myślę, że David nie ma tu nic do rzeczy.

Myślę, że postępuje słusznie. Wtedy Dawid przyjął z jej ręki to, co mu przyniosła, i powiedział: Idź w pokoju do domu. Wysłuchałem Twoich słów i spełniłem Twoją prośbę.

Wszystko jest w porządku. Abigail wraca do domu, a Nabal wydaje ucztę przypominającą ucztę królewską. Jest w świetnym humorze.

Jest pijany. Dlatego na razie nic mu nie mówi. Jeśli kiedykolwiek próbowałeś porozmawiać z kimś, kto jest pijany, nie zajdziesz zbyt daleko.

Trudno im to wytłumaczyć. Czasami po prostu się złością. Więc ona po prostu czeka.

A rano, gdy Nabal był trzeźwy, jego żona opowiedziała mu to wszystko. Czy zdajesz sobie sprawę, że właśnie zostałeś zamordowany? Uratowałem cię. I serce go zawiodło.

I stał się jak kamień. Wszystko wskazuje na to, że miał udar. I jakby zapadł w śpiączkę.

A po około dziesięciu dniach Pan dotknął Nabala i on umarł. Jest więc całkiem jasne, że to Pan usuwa Nabala z boiska. Dawid dowiaduje się, że Nabal nie żyje.

A jego postawa nie jest taka, o biedny Nabalu. Mówi: Chwała niech będzie Panu, który podtrzymał moją sprawę przeciwko Nabalowi. Widzisz, nauczył się lekcji z pomocą Abigail.

To on sam wyraził w rozdziale 24. W rozdziale 24 mówi: Oddaję moją słuszną sprawę Panu. Ufam mu, że mnie usprawiedliwi.

I teraz widzi w rozdziale 25, że nie musiał brać spraw w swoje ręce. Abigail przechwyciła go w opatrności Bożej. I zdaje sobie sprawę, że to Pan cię usprawiedliwia.

I Pan podtrzymał moją sprawę przeciwko Nabalowi za to, że potraktował mnie z pogardą. I strzegł swego sługę od czynienia zła. I sprowadził na swoją głowę niegodziwość Nabala.

David widzi w tym wszystkim sprawiedliwość. I rozumie, że Pan go chronił. Następnie Dawid wysyła wiadomość do Abigail.

I prosi ją, aby została jego żoną. A jego słudzy udali się do Karmelu i powiedzieli Abigail: Dawid chciałby, żebyś została jego żoną. I jest więcej niż szczęśliwa, że to robi.

Ona zgadza się i zostaje żoną Dawida. W wersecie 43 powiedziano nam, że Dawid poślubił także Achinoama z Jizreel. I obie były jego żonami.

Tak więc Dawid ma teraz dwie żony. A co z Michaelem? Kiedy David musiał uciekać. Cóż, Saul oddał ją komuś innemu.

Później pojawi się ponownie w tej historii. Ale ona się w tej chwili tak naprawdę nie liczy. Co więc z tym zrobić? Można to uznać za pozytywne.

Dawid został niejako ocalony głosem mądrości. A teraz poślubia mądrą kobietę. Obejmuje ją.

Chce, żeby ta mądra kobieta była przy nim. Więc jest nią zafascynowany. Przyjmuje głos mądrości.

I poślubia Abigail, tę mądrą kobietę. Można więc spojrzeć na to w pozytywnym świetle. Jednocześnie wokół Davida zawsze panuje niejasność.

Jednocześnie, czy dobrze jest mieć kolejną żonę? I o tym porozmawiamy więcej. Ponieważ w miarę rozwoju historii i dochodzimy do 2 Księgi Samuela, otrzymujemy tak zwane raporty o haremie. Gdzie czytamy o stale rosnącej liczbie żon Dawida.

Zatem zajmiemy się tym tematem bardziej szczegółowo w kolejnej lekcji. Na razie się tu zatrzymamy. Następną lekcją będzie 1 Samuela, rozdział 26. Co ciekawe, Saul ponownie przyjdzie po Dawida. David będzie musiał odbyć z nim kolejne spotkanie.

To jest dr Bob Chisholm w swoim nauczaniu na temat 1 i 2 Księgi Samuela. To jest sesja 14, 1 Samuela 24-25. Dawid oszczędza życie Saula, rozdział 24 i Dawid słucha głosu mądrości, 1 Księga Samuela, rozdział 25.